

Sygn. akt I ACa 233/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Tomaszewska SO del. Agnieszka Mankiewicz
Protokolant:	sekr. sąd. Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko A. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 14 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1102/11

oddala apelację.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Małgorzata Zwierzyńska SSO Agnieszka Mankiewicz

**Sygn.akt I ACa 233/16**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 14 grudnia 2015 r. zasądził od pozwanej A. G. na rzecz powoda R. G. kwotę 103.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty (punkt pierwszy), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (punkt drugi), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.172,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt trzeci), nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4.894,72 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (punkt czwarty), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 2.874,68 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (punkt piąty), nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 100.000,00 zł (punkt szósty).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W maju 2006 r. powód R. G. wraz ze swoimi rodzicami H. i K. G. prowadził wstępne rozmowy z pozwaną A. G., jej matką K. J. oraz ojczymem J. J. co do budowy domu jednorodzinnego, w którym strony mogłyby wspólnie zamieszkać. Po ślubie R. G. i A. G. w dniu 15 lipca 2006 r. porozumienie to zostało potwierdzone. Uzgodniono wówczas, że rodzina pozwanej udostępni nieruchomości położoną w C., gminie (...), oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...) (obecnie (...)) o powierzchni 0.2300 ha, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), zaś H. i K. G. sfinansują budowę domu do wysokości wartości działki. Ustalono też, że po skończeniu studiów i podjęciu pracy strony podejmą decyzję co do sposobu dalszego finansowania budowy, a pozwana wniesie prawo własności nieruchomości do majątku wspólnego stron.

Na nieruchomości, na której miał powstać dom stron wcześniej planowali zbudować swój dom K. i J. J.. W tym celu, w 2005 r. podjęli oni starania w celu stworzenia projektu i uzyskania pozwolenie na budowę. J. J. przeprowadził również wówczas pierwsze prace polegające na przygotowaniu nieruchomości, m.in. poprzez wycinkę drzew, utwardzenie, wyrównanie i odwodnienie gruntu oraz drogi dojazdowej, wykopanie studzienek, doprowadzenie prądu, a także wykonanie obrysu domu na gruncie. Ostatecznie jednak matka pozwanej K. J. i jej ojczym J. J. postanowili wybudować swój dom na innej działce.

W dniu 11 września 2006 r. K. J. oraz J. J. zawarli umowę darowizny, na mocy której darowali do majątku osobistego K. J. wynoszący 1/2 część udział w nieruchomości położonej w C., gminie (...), oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...) (obecnie (...)) o powierzchni 0.2300 ha, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

W dniu 1 czerwca 2007 r. na powyższej nieruchomości rozpoczęły się prace budowlane wykonywane przez opłacanych specjalistów, zaś powód, jego rodzice, brat i kolega, a także pozwana oraz jej rodzina wykonywali na budowie czynności porządkowe, nadzorujące, organizacyjne i techniczne. Budowa była finansowa ze środków, które powód otrzymał od rodziców przelewami na swój rachunek bankowy oraz w gotówce. W tym celu ojciec powoda wziął kredyt w kwocie 100.000 zł i zaciągnął pożyczkę z kasy zapomogo-pożyczkowej w swoim zakładzie pracy. Pozwana na budowę domu przeznaczyła kwotę około 15.000 zł, na którą składała się przede wszystkim kwota 8.000 zł, którą w marcu 2008 r. otrzymała od swojej matki na zakup krokwi dachowej i prętów oraz mniejsze kwoty w wysokości około 300-500 zł. Prace budowlane zostały zakończone jesienią 2008 r. i polegały na zabezpieczeniu domu na zimę. Budynek był wówczas w stanie surowym otwartym, tj. bez okien i drzwi. W 2009 r. były jeszcze wykonywane prace ziemne i porządkowe

W dniu 29 stycznia 2008 r. pozwana zawarła ze swoją matką K. J. umowę darowizny, na mocy której K. J. darowała pozwanej do jej majątku osobistego nieruchomości położoną w C., gmina (...), oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...) (obecnie (...)) o powierzchni 0.2300 ha, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Od 2009 r. powód R. G. i pozwana A. G. pozostawali w faktycznej separacji, zaś wyrokiem z dnia 22 października 2010 r., prawomocnym z dniem 13 listopada 2010 r., Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał ich małżeństwo bez orzekania o winie.

Po rozwodzie pozwana obiecywała powodowi i jego rodzicom, że zwróci im pieniądze wydatkowane na budowę domu w ten sposób, że powoda, że sprzeda budynek przekaze im równowartość materiałów budowlanych. W tym celu na przełomie maja i czerwca 2010 r. wykonano operat szacunkowy budynku, jednak sprzedaż nie doszła do skutku z uwagi na brak zainteresowania.

Pozwana jest nadal właścicielem i posiadaczem spornej nieruchomości. Wartość nakładów poniesionych przez powoda według stanu na dzień 30 listopada 2008 r. i cen aktualnych wynosi 118.700,00 zł.

W dniu 9 lutego 2011 r. powód złożył wniosek o zavezwanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 164.000 zł. W odpowiedzi pozwana zakwestionowała, aby powód dokonał nakładów na jej nieruchomości w takiej kwocie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Nakłady powoda na nieruchomość były czynione w ramach porozumienia ustnego zawartego w 2006 r. i potwierdzonego po ślubie stron w 2007 r., w którym powód i jego rodzice oraz pozwana oraz jej matka i ojczym uzgodnili, że na nieruchomości należącej do rodziny pozwanej wybudują dom jednorodzinny dla przyszłych małżonków. Uzgodniono również, że rodzice powoda zapewnią środki do wysokości wartości działki, zaś rodzina pozwanej udostępni swoją nieruchomość, która następnie wraz z budynkiem miała zostać przeniesiona do majątku wspólnego powoda i pozwanej po zawarciu przez nich związku małżeńskiego.

W świetle tych ustaleń Sąd a quo podzielił pogląd powoda wyrażony w pozwie, iż rozliczenie powinno nastąpić według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu, w szczególności zawartym w art. 405 k.c., 407 k.c. i 410 § 2 k.c.

Stron nie łączył żaden nazwany stosunek umowny, według którego możliwe byłoby rozliczenie nakładów poczynionych przez powoda z uwagi na brak takich uzgodnień lub do którego można by zastosować przepisy kodeksu cywilnego regulujące taką umowę nazwaną. Sąd nie znalazł również podstaw do zastosowania art. 224-230 k.c. uznając, że relacje jakie zachodziły między powodem a pozwaną i jej matką były inne niż stosunek łączący właściciela rzeczy z czyniącym na niej nakłady posiadaczem samoistnym lub zależnym.

Między stronami było zawarte wstępne porozumienie, które przewidywało, że powód będzie czynił nakłady na nieruchomość położoną w C. ze środków, które otrzymał od swoich rodziców do wysokości wartości działki. Celem tych świadczeń było wybudowanie domu jednorodzinnego, w którym miały być zaspokajane potrzeby mieszkaniowe powoda i pozwanej oraz rodziny jaką założyli zawierając związek małżeński. Porozumienie przewidywało także, że po ślubie stron zabudowana nieruchomość zostanie przeniesiona do majątku wspólnego powoda i pozwanej. Oznacza to z kolei, że matka pozwanej oraz sama pozwana były uprawnione do zachowania nakładów poczynionych przez powoda tylko tak długo jak cel tych świadczeń był możliwy do osiągnięcia. Obecnie jednak jest to niemożliwe, ponieważ związek małżeński stron został definitywnie rozwiązany, a istniejąca między nimi wspólność majątkowa ustała. W rezultacie, świadczenia spełniane przez powoda są świadczeniami nienależnymi, co skutkuje tym, że po stronie pozwanej istnieje stan wzbogacenia powstały bezpodstawnie kosztem powoda.

Powód czynił nakłady na nieruchomość zarówno w momencie gdy jej właścicielem była K. J., to jest do dnia 29 stycznia 2008 r., jak i gdy prawo własności przysługiwało pozwanej na mocy umowy darowizny zawartej z jej matką. Zgodnie bowiem z art. 407 k.c. jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią. Z przepisu tego wynika zatem, że powód może obecnie dochodzić od pozwanej rozliczenia nakładów poniesionych zanim K. J. nieodpłatnie zbyła nieruchomość na rzecz pozwanej.

Niezależnie od powyższych rozważań podkreślić należy, że pozwana uznała roszczenie powoda do kwoty 100.000 zł (k. 596). Nie kwestionowała ona zatem samej zasady, na której opierało się powództwo, lecz jedynie wysokość dochodzonej kwoty.

Jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to zasądzeniu powinien podlegać zwrot aktualnego wzbogacenia obliczonego według chwili wyrokowania. Obecnie zatem powódka jest wzbogacona o nakłady poczynione przez powoda do dnia 30 listopada 2008 r., a ich dzisiejsza wartość wynosi 118.700 zł. Powyższego ustalenia Sąd pierwszej instancji dokonał przede wszystkim na podstawie opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości, która obliczyła wartość nakładów według dwóch metod (zasad rynkowych i kosztowych) oraz w czterech różnych wariantach zgodnie z tezą dowodową zakreśloną przez Sąd z uwzględnieniem stanowisk obu stron.

Sąd Okręgowy uznał, że bardziej miarodajna jest wartość rynkowa nakładów powoda, a nie wartość odtworzeniowa. Wartość rynkowa stanowi bowiem szacunkową kwotę jaką w dniu wyceny można uzyskać za nieruchomości, podczas gdy wartość odtworzeniowa to koszt wytworzenia repliki istniejących części składowych gruntu, przy zastosowaniu takiej samej technologii i takich samych materiałów, rozwiązań przestrzennych oraz jakości wykonawstwa jak w przypadku wyceniania obiektu. W niniejszej sprawie kwestią zasadniczą nie było natomiast ustalenie, jaki byłby dzisiaj koszt odtworzenia tego, co zostało zbudowane dzięki nakładom powoda, lecz określenie jaką wartość przedstawia aktualnie wzbogacenie, które istnieje po stronie pozwanej.

Powód przyznał, że pozwana miała swój wkład finansowy w budowie, który wyniósł około 15.000 zł, zatem ustaloną wartość nakładów poniesionych na nieruchomości w C. należało pomniejszyć o kwotę uznaną przez powoda, tj. o 15.000 zł. W rezultacie, powód poniósł nakłady, których dzisiejsza wartość wynosi 103.700,00 zł (118.700,00 zł - 15.000,00 zł).

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 103.700,00 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd nie uwzględnił natomiast wniosku pozwanej o rozłożenie tej kwoty na cztery raty uznając, że w niniejszej sprawie nie występuje szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 320 k.p.c. Pozwana z obowiązkiem zwrotu powodowi wartości nakładów powinna liczyć się co najmniej od lutego 2010 r., ponadto pozwana już w lutym 2011 r. została przez powoda zawezwana do próby ugodowej, niniejszy proces toczył się przez około cztery lata. Pozwana jest na dodatek osobą czynną zawodową, zdrową i niemającą nikogo na swoim utrzymaniu.

Odnośnie odsetek Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2009 r. (sygn. akt IV CSK 27/09, LEX nr 515447), iż zasądzenie wartości nakładów według cen z daty wyrokowania (tak jak w niniejszej sprawie) nie pozwala na zasądzenie ustawowych odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, gdyż byłoby to wewnętrznie sprzeczne. Wobec tego Sąd na podstawie art. 481 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 103.700,00 zł liczone od dnia 14 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty .

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

W punkcie czwartym i piątym Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 i art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025).

Sąd Okręgowy na mocy art. 333 § 1 pkt 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności wyrokowi w punkcie pierwszym do kwoty 100.000,00 zł do jakiej pozwana uznała powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w zakresie punktu drugiego zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na zaniechaniu ustalenia, że powód przeznaczył na budowę domu na nieruchomości pozwanej kwotę około 180.000 zł, co wynika z zeznań świadka K. G., którym Sąd dał wiarę w całości , oraz zaniechaniu ustalenia, że wartość nakładów na nieruchomość według stanu i cen na 30 listopada 2008 r. wyniosła 160.000 zł ;

2. naruszenie prawa materialnego:

- a. art. 481 k.c. w związku z art. 405 k.c. i art. 410 §2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzenie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu powinno nastąpić od daty wyrokowania a nie od daty wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia;

- b. art. 405 k.c. poprzez błędne uznanie, że dla określenia wartości wzbogacenia pozwanej decydujące znaczenie ma chwila orzekania o zwrocie wartości korzyści.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz odsetek ustawowych od kwoty 103.700 zł od dnia 22 marca 2011 r. do dnia 13 grudnia 2015 r. oraz dalszej kwoty 41.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji nie domagając się zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania, i ustalenia te czyni także podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Podniesiony w apelacji zarzut sprzeczności tych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego polegający na zaniechaniu zdaniem skarżącego ustalenia, że powód - według zeznań świadka K. G. - przeznaczył na budowę domu na nieruchomości pozwanej kwotę około 180.000 zł, nie ma znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia. Na taką ocenę tego zarzutu ma wpływ okoliczność, że powód żądając od pozwanej kwoty 164.000 zł nie formułował tego żądania jako zwrotu faktycznie wydanych przezeń pieniędzy. Kwotę dochodzoną pozwem określił on bowiem jako wartość swoich nakładów na majątek pozwanej, która zgodnie z operatem szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego wynosiła właśnie 164.000 zł. Powód dochodził swojego roszczenia na podstawie przepisów o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c., a w takim wypadku bezpodstawnie wzbogacony czy też beneficjent świadczenia nienależnego obowiązany jest do zwrotu korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe – do zwrotu jej wartości. Sąd Okręgowy zatem w rozpoznawanej sprawie ustalał, na czym polegało bezpodstawne wzbogacenie pozwanej, która otrzymała określone środki od powoda z przeznaczeniem na budowę domu, oraz jego wartość. Wartość tę stanowiła wartość nakładów poczynionych na nieruchomość dzięki środkom powoda.

Z niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu a quo wynika, że budowa finansowana przez powoda trwała do jesieni 2008 r., a dom został doprowadzony do stanu surowego otwartego. Finansowy udział pozwanej wyrażał się kwotą 15.000 zł, z czego 8.000 zł pokryło zakup krokwi dachowej, a pozostała część tej kwoty – incydentalne wydatki na zakupi i transport materiałów.

Zakres wykonanych prac wynikał z dokumentacji budowy, i na tej podstawie, a także na podstawie przeprowadzonych oględzin, biegła I. O. sporządziła opinię w sprawie wyceniając wartość nakładów - z uwzględnieniem różnych dat, wskazanych w postanowieniu dowodowym Sądu Okręgowego. Zatem wartość tych nakładów nie była ustalana na podstawie kwoty zainwestowanej przez powoda, ale poprzez ocenę sfinansowanych prac i ich efektu w postaci wniesionego budynku, wyrażającej się ich rynkową wartością.

Jeśli natomiast chodzi o sprzeczność ustaleń Sądu a quo wyrażającą się zdaniem skarżącego nieuwzględnieniem stanowiska biegłej, iż wartość nakładów według stanu i cen na dzień 30 listopada 2008 r. wynosiła 160.000 zł, to zarzutu tego nie sposób oceniać w oderwaniu od oceny kolejnego zarzutu apelacji dotyczącego prawidłowości zastosowania przez Sąd prawa materialnego, to jest art. 405 k.c.

Sąd Okręgowy przyjął, iż wzbogacenie pozwanej wyraża się wartością nakładów poczynionych ze środków powoda na nieruchomość pozwanej, i wartość tę należy ustalić na dzień wyrokowania; w tym względzie odwołał się do poglądu Sadu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 7 maja 2009 r. ( IV CSK 27/09, LEX nr 515447), zgodnie z którym zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego wyroku wskazał na wcześniejsze orzeczenia w tożsamy sposób oceniające powyższą kwestię (z dnia 12 marca 1998 r., I CSK 522/97, OSNC 98/11/176, z dnia 3 października 2003 r., III CKN 1313/00, nie pub.) i jednocześnie przyznał, że literaturze i orzecznictwie wyrażane są i takie zapatrywania uznające za miarodajną chwilę wystąpienia z żądaniem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia bądź zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże zdaniem Sądu Najwyższego, skoro zwrot bezpodstawnego wzbogacenia następuje w pieniądzu, a nie w naturze, to nie jest to świadczenie pieniężne sensu stricto w rozumieniu art. 3581 § 1 k.c., a zatem nie może podlegać waloryzacji; jedynym słusznym rozwiązaniem, poprzez przyjęcie w drodze analogii z art. 363 § 2 k.c. daty wyrokowania, a więc aktualnego wzbogacenia, co najlepiej realizuje cel tej instytucji. Takie rozwiązanie uzasadnia też zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania, a nie od daty wcześniejszej.

Pogląd ten Sąd Najwyższy powtórzył także w wyroku z dnia 19 czerwca 2015 r. (IV CSK 565/14, LEX nr 1778868), w którym podkreślił, że powódka w tej sprawie nie żądała zwrotu wydatkowanej przez nią kwoty, lecz rozliczenia korzyści majątkowej uzyskanej przez inny podmiot. Zatem żądanie pozwu było sformułowane w sposób zbliżony do żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie, kiedy to powód wyraźnie wskazał, iż domaga się zwrotu wartości nieuzasadnionego przysporzenia uzyskanego przez pozwaną jego kosztem.

Również w kolejnym orzeczeniu z dnia 12 lutego 2016 r. (II CSK 302/15, LEX nr 20120216), Sąd Najwyższy odwołując się do wyroków z dnia 7 maja 2009 r. i z dnia 19 czerwca 2015 r., wskazał, że jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć zgodnie z art. 405 k.c. w związku z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., zwrot bezpodstawnego wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania. Należy bowiem wskazać, że przysługujące wierzycielowi zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że w przypadku gdy ustalenie wzbogacenia nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, to trzeba uznać, że należy się ono w tej wysokości dopiero od tej chwili, i od tej chwili dopiero można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie kwoty, od tej zatem chwili można zasądzić odsetki za opóźnienie. W taki sam sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wcześniej powołanego wyroku z dnia 7 maja 2009 r. stwierdzając, że zasądzenie wartości nakładów według cen z daty wyrokowania nie pozwala na zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania. Takie rozwiązanie byłoby wewnętrznie sprzeczne, naruszałoby stosowany w drodze analogii przepis art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. oraz prowadziłoby do zasądzenia kwoty przewyższającej wzbogacenie istniejące w dacie wyrokowania.

Najnowsza zatem linia orzecznictwa Sądu Najwyższego nie pozwala przychylić się do stanowiska skarżącego, odwołującego się do takich poglądów judykatury oraz piśmiennictwa, w myśl których możliwą chwilą ustalania wartości przedmiotu wzbogacenia jest data powstania bezpodstawnego wzbogacenia, bądź data żądania zwrotu. Warto przy tym podkreślić, że obecnie w literaturze przedmiotu coraz liczniejsze są głosy wskazujące na konieczność uwzględnienia cen z daty wyrokowania o zwrocie wartości bezpodstawnego wzbogacenia, w sytuacji, gdy zwrot następuje w pieniądzu (tak. T. Sokołowski, teza 37 komentarza do art. 405 k.c., LEX, i przywołane tam stanowisko A. Olejniczak, Z. Radwański, Zobowiązania, 2008, str. 209, oraz R. Trzaskowski, teza 27 komentarza do art. 405 k.c.).

W świetle powyższego okoliczność, iż jeden z wariantów wyliczeń biegłej I. O. wskazywał kwotę 160.000 zł jako wartość nakładów na dzień 30 listopada 2008 r., nie może prowadzić do wniosku o popełnionym przez Sąd a quo błędzie w ustaleniach faktycznych, wpływającym na treść wyroku. O ile bowiem nakłady na datę 30 listopada 2008 r. rzeczywiście opiewały na powyższą kwotę, to nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia Sądu. Sąd bowiem trafnie uznał, iż decydującą datą, na którą należy ustalić wartość wzbogacenia pozwanej (zgodnie z zasadą aktualności wzbogacenia), będzie data wyrokowania.

W konsekwencji, mając na uwadze wyżej omówione stanowisko Sądu Najnowsze na tle art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c., nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia tych przepisów przez Sąd pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSO Agnieszka Mankiewicz SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Ewa Tomaszewska